
Przedmowa

Stwierdzenie, że rzeczywistość się zmienia, to właściwie truizm. Co więcej, wydarzenia ostatnich dwóch lat dowodzą, że obserwowane przez nas zmiany są coraz bardziej dynamiczne, a ich kierunek coraz trudniejszy do przewidzenia. Pandemia, wojna w Ukrainie, inflacja, postęp technologiczny to tylko niektóre z faktów, z jakimi musimy się mierzyć każdego dnia. Świat staje się miejscem, które zmienia się niemal z minuty na minutę, a to, co jeszcze niedawno uznawaliśmy za pewnik, poddawane jest w wątpliwość. W tej transformującej się rzeczywistości, gdzie zmiany, nieraz dramatyczne, stają się jedynym pewnym i niezmiennym elementem, funkcjonuje młode pokolenie. Pojawiają się nowe, nieznane kwestie i pytania, na które nie znamy jeszcze odpowiedzi, a z pewnością nie znajdziemy ich na kartach szkolnych podręczników. Jednym z takich obszarów jest zagadnienie tożsamości pedagogiki jako dyscypliny naukowej i jej zaangażowania z jednej strony w dokonujące się zmiany, a z drugiej w przygotowanie młodego pokolenia do niepewnej przyszłości. Jak zauważa Mirosław J. Szymański (2021: 27): „szkoła nie radzi sobie z rosnącymi oczekiwaniami społecznymi i gospodarczymi. Jest wciąż instytucją silnie tkwiącą w tradycji”. Mówi się już nie tylko o kryzysie systemów edukacyjnych (A. Kłoskowska, M.J. Szymański), ale wręcz wieszczy się zgon edukacji publicznej (McLaren, 2015: 27).

Pedagogika jako praktyka edukacyjna i dyscyplina naukowa sprawia wrażenie nieco zagubionej we współczesnym świecie. Edukacja, w której jest miejsce na same prawidłowe odpowiedzi – najlepiej zgodne z kluczem – stałość metod i praktyk, a zupełnie nie ma przestrzeni na pytania dotyczące jej istoty, paradygmatu i przyjmowanych założeń, może mieć trudności z akceptacją chaosu i niepewności. Pedagogika,

która od najmłodszych lat buduje w uczniach przekonanie, że jest jedna prawidłowa odpowiedź i jedno prawidłowe rozwiązanie, i tylko jedna osoba, która je zna, czyli nauczyciel, to nie jest teoria i praktyka zmian. To dyscyplina wyniesiona na piedestał akademickich katedr budująca w osobach zajmujących się nią potencjalnie niebezpieczny mit nieomyślności. A przecież już Janusz Korczak (2017) postulował uprawianie „pedagogiki żartobliwej”, która byłaby specyficzną refleksją we właściwy sobie sposób diagnozującą istotne obszary edukacji, refleksją pobudzającą, refleksją podejmującą ryzykowną grę z autorytetem „pedagogiki poważnej” (Pluta, 2019: 131). Zdaniem Korczaka w edukacji jest miejsce i dla mądrości, i dla głupoty, i dla schematu, i dla kreatywności. W końcu czy nie jest tak, że światło powoduje powstanie cienia? Dlatego dzieło Starego Doktora to nie pochwała braku wiedzy czy umiejętności, ale raczej zwrócenie uwagi na obecność w praktyce pedagogicznej obu tych obszarów. Dzięki niewiedzy to mądrość staje się wartością. Jak długo w edukacji nie zrobimy przestrzeni dla stwierdzenia *nie wiem, nie umiem*, tak długo nie będzie w niej ciekawości i pasji odkrywania. Dobitnie wyraził swój pogląd w tym zakresie Korczak, pisząc: „zauważyłem, że tylko głupcy chcą, żeby wszyscy ludzie byli podobni. Kto nie lubi myśleć, tego niecierpliwi różnaitość, która zmusza do myślenia” (Drukier, 1987: 38).

W takiej sytuacji organizatorzy konferencji „Edukacja w procesie zmiany społecznej. O praktycznym zaangażowaniu dyscyplin społecznych”, stając pomiędzy poważną, akademicką pedagogiką a korczakowską pedagogiką żartobliwą, postanowili zapytać o kondycję współczesnej pedagogiki, jej rolę w kreowaniu zmian i zaangażowanie w proces zmian społecznych. W końcu, jak zauważył Bogdan Suchodolski (1987: 45), „mamy do czynienia z dramatycznym wyścigiem między nadzieją i katastrofą, a cywilizacja współczesna znajduje się na rozdrożu”. Pominąwszy już kwestię, czy od początków pedagogiki znajdowała się ona kiedykolwiek w innym miejscu, to oddając do rąk czytelników prezentowaną monografię, chcemy zaprosić do namysłu i dyskursu nad edukacją w procesie zmiany, edukacją *in statu nascendi*. Pozostawiamy do wyboru perspektywę, którą w tym dyskursie przyjmie czytelnik. Czy będzie to perspektywa akademickiej pedagogiki skupionej na poszukiwaniu schematów i budowaniu nieskończonej liczby koncepcji, teorii i strategii? Czy może będzie to perspektywa korczakowskiej pedagogiki żartu, stawiającej niewygodne pytania,

pozostawiającej w edukacji należne miejsce niepewności, twórczemu chaosowi, wątpliwościom i krytycznej ocenie?

Teksty umieszczone w prezentowanej monografii dotyczą różnych obszarów edukacji. Można tu znaleźć opracowania poświęcone innowacyjnym rozwiązaniom dydaktyczno-metodycznym. Trochę na przekór twierdzeniom o śmierci edukacji pokazujemy, że jeszcze jest w niej – niewątpliwie dzięki nauczycielskiej pasji – sporo życia.

Pierwsza część monografii to zbiór artykułów ukazujących różne sposoby wykorzystania nowoczesnych technologii w procesie kształcenia. Współczesny nauczyciel powinien pamiętać, że w jego klasach i salach wykładowych są cyfrowi tubylcy. Jak zauważa Janusz Morbitzer (2011–2013): „Świat młodego pokolenia – to dziś w dużej mierze świat mediów”. Trzeba podkreślić, że jest to świat, który z jednej strony daje niezwykle możliwości poszukiwania, gromadzenia i przetwarzania informacji, a więc możliwości rozwoju na niespotykaną wcześniej skalę. Jednak z drugiej strony jest to przestrzeń, która ma swoją mroczną stronę, czyli uzależnienie, hejt, wyłudzenia, oszustwa, kradzież tożsamości itp. W związku z tym młody człowiek potrzebuje przewodnika w tym cyfrowym świecie. Zaznaczmy, że coraz większa liczba nauczycieli dostrzega potencjał tkwiący w technologiach informacyjno-komunikacyjnych i umiejętnie go wykorzystuje w swojej pracy. Z pewnością do tego grona można zaliczyć doktor Katarzynę Król, która w swoim tekście zwraca uwagę na nowe możliwości edukacyjne i nowe kanały docierania nauczyciela do uczniów, przekazywania wiedzy w atrakcyjnej dla nich formie. Dlatego w swoim opracowaniu wskazuje nowy obszar kompetencji współczesnego nauczyciela. To już nie tylko ekspert w zakresie przedmiotu lub rodzaju zajęć, które prowadzi, ale również nauczyciel influencer. Zdaniem autorki jest to pedagog, który „korzysta z nowoczesnych technologii, komunikuje się z uczniami i rodzicami za ich pomocą”. Dodatkowo jest to edukator wychodzący zza biurka, „charakterystyczny w tym, jak wygląda, co mówi i co robi”. Autorka w swoim tekście zachęca czytelnika do namysłu nad kwestią wykorzystania w procesie dydaktyczno-wychowawczym nowoczesnych technologii oraz posiadanych w tym zakresie kompetencji. Powołuje się przy tym na wyniki badań nad popularnością wybranych kanałów i serwisów internetowych, przytaczając dane na temat zasięgów wybranych influencerów.

Kolejny tekst dotyczy e-learningu, a właściwie jednego z modeli budowania kursów zdalnych autorstwa Gilly Salmon. Anna L. Grygoruk w swoim opracowaniu zwraca uwagę na rolę aktywności w distance learning, stając niejako w opozycji do popularnych twierdzeń, że nauczanie zdalne oznacza bierność uczniów. Model 5 kroków Gilly Salmon, przetestowany przez autorkę w grupach studenckich, został omówiony z perspektywy zarówno osoby projektującej i prowadzącej kursy e-learningowe, jak i uczestników tego typu szkoleń i kursów. Co więcej, mimo niewątpliwych zalet tego rozwiązania dydaktycznego autorka zwraca uwagę również na trudności pojawiające się w pracy zdalnej z uczniami.

Następny tekst zamieszczony w monografii również dotyczy e-learningu. Autor, Roman Lorens, ukazał proces kształcenia zdalnego z punktu widzenia nauczyciela. Omówił dane realizowanego procesu badawczego związanego z charakterystyką takich obszarów distance learning, jak: czas poświęcany na przygotowanie zajęć prowadzonych zdalnie, kompetencje informatyczne oraz nastawienie do różnych form wykorzystania zasobów informacyjno-komunikacyjnych w procesie dydaktycznym. Warto podkreślić, że uzyskane przez niego na dużej populacji ($N = 739$) dane przeczą popularnemu mitowi, że młodszy nauczyciele, pedagodzy o krótszym stażu pracy znacznie lepiej posługują się technologią informacyjno-komunikacyjną.

Elżbieta Radaszewska przedstawiła przykład wykorzystania metody case study podczas prowadzenia zajęć ze studentami Politechniki Łódzkiej. Case study jest metodą znaną w dydaktyce i w wielu publikacjach można znaleźć informacje dotyczące jej waloru praktycznego. Autorka zwróciła jednak uwagę na innowacyjność i efektywność nauczania realizowanego zgodnie z tą strategią. W opracowaniu omówiono kwestie związane z kompetencjami nauczyciela realizującego zajęcia z wykorzystaniem studiów przypadku, przygotowania takich zajęć oraz zagrożeń wiążących się ze stosowaniem tej metody w dydaktyce akademickiej. Czytelnik znajdzie w artykule również wskazówki i rekomendacje dotyczące wykorzystania metody case study w kształceniu zdalnym oraz posługiwania się aplikacjami, takimi jak Microsoft Teams (kształcenie synchroniczne) i Mural (kształcenie asynchroniczne).

O ile przedstawione wcześniej teksty mogą być dla czytelnika przyczynkiem do poszukiwania inspiracji i innowacyjnych rozwiązań

dydaktycznych, to artykuł doktor Agnieszki Leszcz-Krysiak zwraca uwagę na potrzebę zadbania o dobrostan użytkowników technologii informacyjno-komunikacyjnych. Postulat ten w szczególny sposób dotyczy oczywiście najmłodszych użytkowników cyfrowych urządzeń i aplikacji. Czas pandemii SARS-CoV-2 to nie tylko okres nowych wyzwań, z którymi musieli się zmierzyć nauczyciele wszystkich etapów edukacyjnych, ale przede wszystkim trudny czas dla uczniów. Wielu z nich doświadczyło izolacji społecznej, osamotnienia, trudności z dostosowaniem się do zmienionych warunków nauki i codziennego życia. W realizowanym projekcie badawczym obejmującym takie obszary funkcjonowania dziecka, jak: emocje i uczucia towarzyszące dzieciom podczas pandemii, rodzaj i charakter relacji społecznych w czasie izolacji społecznej oraz rodzaj aktywności najmłodszych dzieci, autorka wykorzystała technikę narysuj i napisz. Na potrzeby procedury badań opracowano pięć rysunkowych kart pracy z pytaniami. Jeden z wniosków płynących z pozyskanych danych empirycznych jest taki, że dzieci nudziły się w czasie przymusowej izolacji spowodowanej pandemią wirusa SARS-CoV-2. Warto przytoczyć stwierdzenie, które pojawia się w cytowanym opracowaniu „po pandemii ludzie nie będą już tacy jak wcześniej i świat będzie zupełnie inny”. Jednakże ta trudna sytuacja była również okazją dla najmłodszych uczniów do wyciągania wniosków, że ważna jest rodzina, dbanie o siebie i osoby najbliższe. Trzeba więc przyznać, że w tym sensie okres izolacji społecznej oraz kształcenia zdalnego sprawił, że najmłodsi szybciej dojrżeli, zaczęli rozumieć i analizować problemy, takie jak choroba i śmierć, bezpieczeństwo i profilaktyka, przed którymi dorośli, nauczyciele i rodzice zazwyczaj ich chronią.

Drugą część monografii otwiera niezwykle interesujący tekst profesora Marka Pieniążka zatytułowany *Performatywność a reprodukcja w edukacji humanistycznej*. Czym jest owa performatywność i w jakim znaczeniu wiąże się ze zmianą w edukacji? Autor wyjaśnia, że „performatywność oznacza tutaj odejście od zasadniczych założeń literackiego formalizmu językowego i strukturalizmu, a w związku z tym uniemożliwia prostą mierzalność encyklopedycznie zdefiniowanych efektów kształcenia”. Zatem edukacja performatywna to taka, która umiejętnie dowartościowuje obecność nauczyciela i ucznia w performansie interpretacyjnym. Zmieniająca się rzeczywistość zaprasza też wszystkich uwikłanych w procesy edukacyjne do rozwijania nowych

umiejętności, kompetencji i nowatorskiego myślenia o edukacji, a także swojej w niej roli. Konkludując swoje rozważania, autor dodaje: „z działań na społeczno-edukacyjnej scenie wycieka autentyzm, podmiotowość, sprawczość, a pod wpływem administracyjnych zobowiązań nierzadko zamienia się w swoją karykaturę, w sztuczne i fałszywe performowanie na chwilę przybranych tożsamości”. Podkreśla tym samym, że tak jak każda metoda również edukacja performatywna w rękach niedoświadczonego lub pozbawionego odpowiednich kompetencji użytkownika stać się może karykaturą samej siebie.

Problematykę zmiany jako źródła rozwoju w różnych dziedzinach wiedzy i praktyki społecznej podejmuje w swoim artykule doktor Zofia Okraj. Praktycy działań edukacyjnych powinni wziąć sobie do serca stwierdzenie zamieszczone we wstępie do omawianego tekstu związane z wykorzystaniem innowacyjnych działań. „Brak takich pomysłów i rozwiązań – pisze autorka – oznacza stagnację w danej dziedzinie, a zastój ten ostatecznie prowadzi do regresu w kontekście wciąż zmieniającego się świata”. Problem ten dotyczy wszystkich etapów edukacji, chociaż autorka nawiązuje w swoim projekcie badawczym do dydaktyki akademickiej. Jest to kolejny tekst pojawiający się w prezentowanej monografii, który stanowi przyczynek do podważenia obowiązujących mitów związanych z kształceniem akademickim, które często postrzegane jest jako tradycyjne, skoncentrowane na encyklopedycznej wiedzy i schematach. Nauczyciele akademicy w świetle badań cytowanej autorki jawią się nam jako innowacyjni i twórczy eksperymetatorzy, którzy stosują innowacyjne rozwiązania „w postaci nowych i wartościowych: koncepcji/strategii, metod, technik, narzędzi kształcenia, sposobów oceniania”. Charakterystykę nowatorskich rozwiązań dydaktycznych stosowanych w kształceniu akademickim można znaleźć na kolejnych stronach opracowania.

Problematykę kompetencji nauczyciela, choć dla innego etapu edukacyjnego, kontynuuje profesor Helena Marzec. Prezentowany przez nią tekst dotyczy przede wszystkim tego, jak zmieniająca się rzeczywistość społeczna warunkuje zestaw kompetencji nauczycieli wychowania przedszkolnego. I chociaż postęp technologiczny rzeczywiście wymaga od nauczyciela pracującego w przedszkolu przyswojenia nowej wiedzy i opanowania nowych umiejętności, pozostaje jednak również coś, co jest stałe i niezmiennie. Autorka pisze o tym tak: „Praca w zawodzie nauczyciela, zwłaszcza na etapie wychowania

przedszkolnego, jest pracą szczególnego rodzaju, wiąże się bowiem nierozzerwalnie z tym, co tak trafnie określił J.W. Dawid miłością dusz ludzkich”. Swoje rozważania podsumowuje następująco: „Zmieniająca się rzeczywistość rodzi potrzebę nowego typu nauczyciela”. Jego walory obejmują zarówno kompetencje miękkie, jak i twarde. Nieodzowne są również pewne przymioty osobowościowe, takie jak dynamizm, radość życia, samokształcenie i samodoskonalenie. Niewątpliwie tekst Heleny Marzec będzie okazją do osobistej autorefleksji i oceny własnych kompetencji nauczycielskich.

Kamila Witerska we wstępie do artykułu *Model dramy procesualnej w edukacji* zamieszcza założenie dotyczące jednego z istotnych wymiarów edukacji w procesie zmiany, edukacji w drodze czy też edukacji *in statu nascendi*. Jest to edukacja poszukująca, a podmioty uwikłane w proces edukacyjny nie zadowolają ani postawione kiedyś pytania, ani tym bardziej udzielone na nie w przeszłości odpowiedzi. Odpowiedzią autorki na pytania dotyczące metodyki procesu dydaktycznego jest model dramy procesualnej. Kamila Witerska przeciwstawia go modelowi dramy opartej na technikach. Drama procesualna może być zdaniem autorki wykorzystywana w pracy z najmłodszymi grupami dzieci, a jej procesualność oznacza „negocjowanie i renegotjowanie elementów form dramatycznych ze względu na kontekst i cele uczestników”. W tekście można znaleźć charakterystykę struktury dramy procesualnej oraz strategię wykorzystywane podczas prowadzenia zajęć. Z pewnością niezwykle cenne w tej odmianie techniki dramowej jest to, że nauczyciel również wchodzi w rolę, co daje mu możliwość nawiązywania relacji z uczestnikami zajęć na zupełnie innych poziomach i w odmiennych ramach interakcji.

Kolejna autorka, doktor Kamila Lasocińska, podejmuje problematykę pasji i jej roli w biograficznym rozwoju jednostki, uczeniu się i samorozwoju. Sama pasja może być przez osobę rozwijana. Niestety nie zawsze i nie dla wszystkich doświadczanie pasji można opisać w kategoriach pozytywnych. Pasja zdaniem autorki może przerodzić się w obsesję i staje się wtedy dla jednostki źródłem frustracji, konfliktów i cierpienia. Dlatego też, jak zauważa Kamila Lasocińska, pasja może wiązać się z odczuwaniem silnych emocji pozytywnych i negatywnych. Jest też związana z obszarem transgresji, czyli przekraczania granic dotychczasowych możliwości jednostki. Z całą pewnością doświadczenia związane z pandemią wirusa SARS-CoV-2 wymagały od

wszystkich uczestników przekraczania własnych ograniczeń oraz odnajdywania w sobie pasji i umiejętności zaszczepiania ich uczestnikom zdalnego kształcenia. Zresztą czyż sam rozwój nie jest procesem nacechowanym transgresją, a jego istotą nie jest przekraczanie własnych granic? Zmieniająca się edukacja powinna być narzędziem odkrywania własnych pasji i działań związanych z jednej strony z poznawaniem własnych ograniczeń, a z drugiej – z próbami ich przekraczania w różnych obszarach.

Tekst zamykający część drugą, a zarazem całą monografię, autorstwa Jerzego Janczewskiego intryguje samym tytułem *Kreatywność i innowacyjność w inżynierskich pracach dyplomowych studentów Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi. Studium przypadku*. Zestawienie takich terminów, jak *kreatywność* i *innowacyjność*, z czymś, co jest artefaktem o ściśle określonych ramach – jak praca dyplomowa – może zaskakiwać. Jednak po lekturze omawianego opracowania można odkryć, że autor przedstawia innowacyjne rozwiązania wypracowane przez studentów podczas przygotowywania prac inżynierskich. Podkreślić należy, że wszystkie prezentowane rozwiązania wypracowane przez studentów pracujących pod kierunkiem doktora Janczewskiego mają wysoką wartość użyteczną. Osadzone w realiach ruchu drogowego lub konkretnych firm i przedsiębiorstw produkcyjnych mogą znacząco wpłynąć na usprawnienie wybranych procesów. Podsumowując, autor stwierdza, że punktem wyjścia do poszukiwania kreatywnych rozwiązań, stanowiących często źródło przewagi konkurencyjnej, jest dostrzeganie zachodzących nieprawidłowości i poszukiwanie możliwości ich eliminowania. Można zatem zaryzykować stwierdzenie, że umiejętność krytycznego myślenia idzie w parze z kreatywnością i innowacyjnością. Są to zatem kompetencje, które powinien kształtować system edukacji, reagując na dokonujące się w przestrzeni społecznej zmiany i sam będąc ich częścią.

Oddając w Państwa ręce monografię, zachęcamy do lektury zamieszczonych w niej tekstów z nadzieją, że uznacie, podobnie jak my, iż rozpoczętą debatę na temat zmian społecznych w edukacji oraz roli pedagogiki jako źródła, narzędzia oraz podmiotu transformacji społecznych w ich wielowymiarowej i wielowątkowej naturze warto kontynuować.

Redaktorzy

Bibliografia

- Drukier B. (1987), *Trudny optymizm Janusza Korczaka*, [w:] M. Juszczyk (red.), *Reminiscencje myśli Janusza Korczaka wykorzystywane w nowoczesnych modelach kształcenia*, Wydawnictwo WSP, Częstochowa.
- Korczak J. (2017), *Pedagogika żartobliwa*, Fundacja Nowoczesna Polska, Warszawa.
- McLaren P. (2015), *Życie w szkołach. Wprowadzenie do pedagogiki krytycznej*, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej, Wrocław.
- Morbitzer J. (2011–2013), *O istocie medialności młodego pokolenia*, „Neodidagmata”, nr 33/34.
- Piekarski J. (2019), *Krytyka metodologiczna jako praktyka tworzenia wiedzy (dziedziny problemowe – próba rekonstrukcji)*, [w:] J. Piekarski, D. Urbanik-Zajac, S. Pasikowski (red.), *Krytyka metodologiczna w praktyce tworzenia wiedzy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Pluta A. (2019), *Mądrość żartu alternatywą edukacyjną (na przykładzie pedagogiki żartobliwej Janusza Korczaka)*, „Studia Edukacyjne”, nr 54.
- Suchodolski B. (1987), *Wychowanie i strategia życia*, WSiP, Warszawa.
- Szymański M.J. (2021), *Zmiana społeczna a edukacja przyszłości*, [w:] A. Karpińska, K. Borawska-Kalbarczyk, A. Szwarc (red.), *Edukacja w przestrzeni społecznej – paradygmaty zmian*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok.